Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 30 lipca 1934 r. 1106.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

-----ooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

O b a w a N i e m c ó w p r z e d z b l i ż e n i e m p o l s k o - l i t e w s k i e m. "Liet.Žinios" Nr.169 z dn.27.VII.34 r. Artykuł p.t. "Niemcy pokazują swoje prawdziwe oblicze". Streszczenie:

W ostatnich czasach Niemcy w wysokim stopniu zaczęli się interesować sprawami polsko-litewskiemi. Pisma niemieckie poruszają sprawę wizyty Prystora i projektowanych wycieczek polityków polskich do Kowna. W podobny coprawda sposób pisze również "Kurjer Wileński", w Kownie jednak nic o tem nie wiedzą.

Według pisma "Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Warszawy o dziwnych kombinacjach na temat "unji polsko-litewskiej". Rzekomo dyplomaci polscy usiłują skłonić Litwę do zawarcia wolnej unji z Polską, przyczem prezydent Rzplitej byłby równocześnie prezydentem Litwy oraz zostałaby odpowiednio zmieniona konstytucja. Gdyby zaś nie dało się osiągnąć tak daleko idących rezultatów, zostałyby rozszerzone uprawnienia prezydenta w zakresie zawierania umów z innemi państwami. Plany te są dla Niemiec ważne ze względu na Kraj Kłajpedzki.

Podobne wystąpienia prasy niemieckiej "Liet.Žinios" nazywają fantasmagorją. W zasadzie porozumienie bezwątpienia jest możliwe i pożądane. Wszystko zależy od tego, na jakich warunkach zostanie ono zawarte. Warunki Litwy są wszystkim znane i cała sprawa zależy obecnie od Polaków.

O artykule "Nacional Zeitung", w ironiczny sposób odzywającym się o stosunkach litewsko-sowieckich,"Liet.Žinios" mówią, że wywołała je tylko zazdrość.

Przytaczając ustęp tego samego artykułu,dotyczący zmiany stosunków politycznych na niekorzyść Litwy i jej odosobnienia, "Liet. Žinios" piszą, że widocznie Niemcy niepokoją się spowodu tego, że takie małe państewko, jak Litwa zaczyna interesować wielkie mocarstwa.-

W y w i a d p r a s o w y L i n d h a g e n a. "Musu Rytojus" Nr. 58 z dn.27.VII.34 r. zamieszcza wywiad udzielony przez Lindhagena przedstawicielom prasy litewskiej. Streszczenie:

W wywiadzie tym Lindhagen oświadczył, że jest stronnikiem pokoju i dlatego nieprzychylnie ustosunkowuje się do niemieckiego narodowego socjalizmu, który jest groźny nietylko dla państw nadbałtyckich, ale i dla Skandynawji. Chociaż Lindhagen nie wierzy w możliwość wojny w bliskiej przyszłości, mówi jednak, że należy być na wszystko przygotowanym.

Gorącem marzeniem Lindhagena jest utworzenie związku bałtycko - skandynawskiego. Szwecja nie może być obojętna na interesy państw, leżących po tamtej stronie Bałtyku. Społeczeństwo szwedzkie zaczyna coraz więcej interesować się zagadnieniem możliwości współpracy z państwami bałtyckiemi. Aby dać temu początek, należałoby już wkrótce zwołać wspólną konferencję państw bałtyckich i skandynawskich w celu omówienia możliwości współpracy. Pierwszym warunkiem współpracy jest usunięcie nieporozumień, jakie istnieją między poszczególnemi państwami, a więc przedewszystkiem należałoby rozstrzygnąć sprawę języka w Finlandji, pozatem zaś sprawę wileńską, bez rozwikłamia której Polska w takim związku nie mogłaby brać udziału. Odnośnie związku zaznacza się pewna różnica zdań, gdyż pewien odłam polityków podkreśla, że Polska jest zbyt dużem państwem, aby mogła do tego związku należeć ze względu na to, iż posiada szereg tajnych umów z innemi państwami.

Wrażenia z pobytu w Litwie Lindhagen określił jako bardzo miłe i wyraził zdziwienie, że czasowa stolica Litwy w ciągu krótkiego czasu z garnizonowego miasta rosyjskiego stała się żywem nowoczesnem miastem.-

"D z i e ń K o w i e ń s k i" o z a g a d n i e n i u p a k t u w s c h o d n i e g o. "Dz.Kow." Nr.169 z dn.27.VII.34 r. Artykuł p.t. "Dokoła paktu wschodniego".Streszczenie:

W związku z artykułem "Liet.Aidasa" /Polityka contra naturam/, krytykującego stanowisko Polski w sprawie Locarna Wschodniego, "Dz. Kow." usprawiedliwia tę politykę w sposób następujący:

Polska nigdy nie wysuwała żadnych konkretnych projektów, zmierzających do stabilizacji pokoju na Wschodzie, ograniczając się do stwierdzania, że należy tylko wytworzyć taki stan rzeczy, któryby ten pokój gwarantował, a zatem stanowisko Polski nigdy nie było identyczne ze stanowiskiem Barthou. Jako jeden z najbardziej zainteresowanych w utrzymaniu pokoju na Wschodzie krajów, Polska orjentuje się w stosunkach wschodnich znacznie lepiej, niż Francja, wskutek czego powstaje jej odrębne stanowisko. Zanim nie nastąpi normalizacja stosunków polsko-litewskich, koncepcja Barthou nie będzie mogła zostać zrealizowaną, ponieważ tak udział Polski, jak i Litwy są warunkiem sine qua non istnienia podobnego paktu.

Negatywne stanowisko Polski nie ma nic wspólnego z ustosunkowaniem się Niemiec do tego zagadnienia. Niemcy żądają równouprawnienia w zakresie zbrojeń, Polsce zaś chodzi o względy zasadnicze, o właściwe z jej punktu widzenia ujęcie kwestji organizacji bezpieczeństwa w Europie Wschodniej. Zastrzeżenia Warszawy dyktowane są względami polskiej racji stanu.-

"Musu Rytojus" o usiłowaniach Polski niedopuszczenia do zawarcia paktu wschodniego. "Musu Rytojus" Nr.58 z dn.27.VII.34 r. Artykuł p.t."Wystąpienia polskie przeciwko Locarnu Wschodniemu". Streszczenie:

Wizyta min.Becka w Tallinie jest rzekomo odpowiedzią na wizytę min.Seljamaa, nigdy się jednak ze składaniem wizyt dyplomatycznych nikt się tak nie śpieszy. Beckowi jednak bardzo zależało na tem, aby wciągnąć państwa bałtyckie w orbitę polskiej polityki. Polaków również bardzo interesuje związek trzech państw nadbałtyckich. Chcą oni również wejść do tego związku. Zdołali też oni skłonić Estonję do postępowania w myśl polityki polskiej.

Z Tallina Beck jedzie do Rygi. Tu on nie składa rewizyty, a sam odwiedza Łotyszów poraz pierwszy. Polacy tłumaczą to zaproszeniami Łotyszów, Łotysze zaś mówią, że Beck z własnej inicjatywy chce odwiedzić Rygę. Tymczasem łotewscy mężowie stanu zgóry twierdzą, że związek nadbałtycki bez Polski jest niemożliwy. Jaką korzyść Łotysze i Estończycy będą mieli ze swej uległości polityce polskiej, sami oni nie wiedzą. Pod względem ekonomicznym korzyści ze stosunków ciągnie tu Polska, pod względem zaś politycznym Polacy ani Łotwie, ani Estonji nic nie dali, a z ich pomocą będą mogli zniszczyć pakt wschodni.-

Kronika.

Wyjazd min. Łozoraitisa do Moskwy. "Musu Ryt." Nr.58 z dn.27.VII.34 r. donosi, że na zaproszenie komisarza Spraw Zagranicznych ZSRR Litwinowa w tych dniach wyjeżdża do Moskwy litewski minister Spraw Zagranicznych St.Łozoraitis. W podróży ministrowi będą towarzyszyli radca ministerjalny F.Petkieviczius oraz referent Ligi Narodów przy M.S.Z. dr.L.Natkieviczius.-

"Sekmadienis" w sprawie stosunków polsko-litewskich. "Latvijas Kareivis" Nr.166 donosi: "Sekmadienis"pisze, że litewskie sfery rządowe od rokowań, prowadzonych z rozmaitymi przedstawicielami Polski, nie oczekują niczego konkretnego. W sferach rządowych przeważa opinja, że rozmaite polskie propozycje, dotyczące Ziemi Wileńskiej, nie mogą być brane poważnie i dlatego nie mogą być bazą do rozwiązania sprawy wileńskiej. Litwini mogliby rozmawiać z Polakami jedynie w sprawie szkół litewskich na Wileńszczyźnie. Dalej "Sekmadienis" pisze, że Polska zwracała się do rządu litewskiego, prosząc o zezwolenie założenia w Kownie stałego przedstawicielstwa Polskiej Ajencji Telegraficznej. Administracja litewska na sprawę tę zapatruje się nieprzychylnie.-

Urlop przedstawiciela Czechosłowacji. "Liet.Aidas" Nr.169 z dn.27.VII.34 r. donosi, że przedstawiciel Czechosłowacji na Litwę p.J.Skalicky wyjechał na urlop wypoczynkowy. Zastępuje go dr.F.Tušek.-

U r l o p p r z e d s t a w i c i e l a L i t w y w P r a d z e. "Liet.Aidas" Nr.169 z dn.27.VII.34 r. donosi, że litewski minister pełnomocny w Pradze Auksztolis z dniem 1 sierpnia udaje się na miesięczny urlop. W czasie urlopu posła zastępować będzie sekretarz poselstwa Sidzikauskas.-

F r a n c u s k i p r z e d s t a w i c i e l w L i t w i e u g u b e r n a t o r a K ł a j p e d y. "Liet.Žinios" Nr.169 z dn. 27.VII.34 r. donosi, że dnia 26 b.m. przybył do Kłajpedy francuski minister pełnomocny w Litwie Ristel Hueber i złożył wizytę gubernatorowi Kraju Kłajpedzkiego dr.Navakasowi.

Dnia 25 b.m. gubernator Navakas przyjął francuskiego attaché wojennego w Litwie mjr.Ganeval.-

M a j o r G a n e v a l u p ł k.L a n s k o r o n s k i s a. "Liet.Aidas" Nr.169 z dn.27.VII.34 r. donosi, że francuski attaché wojskowy mjr. Ganeval złożył wizytę naczelnikowi garnizonu kłajpedzkiego płk.Lanskoronskisowi. Celem tej wizyty było zaznajomienie się z życiem garnizonu kłajpedzkiego.-

N o w y p r z e d s t a w i c i e l l i t e w s k i w A m e r y c e P o ł u d n i o w e j. "Liet.Žinios" Nr.169 z dn.27.VII. 34 r. donoszą, że p.Auksztolis natychmiast po urlopie obejmie stanowisko przedstawiciela Litwy w Ameryce Pd.-

P r z y j ę c i e B a ł u t i s a p r z e z k r ó l o w ę a n g i e l s k ą. "Liet.Aidas" Nr.169 z dn.27.VII.34 r. donosi, że dn. 26 b.m. królowa angielska przyjęła posła litewskiego w Londynie p. Bałutisa.-

D o k o ł a p r z y b y c i a H e r r i o t a. "Rytas" Nr.169 z dn.27.VII.34 r. donosi, że francuski mąż stanu Herriot, który miał przybyć do Litwy, przybędzie tu nie wcześniej,niż na początku sierpnia.-

P r z y b y c i e L i n d h a g e n a d o K ł a j p e d y. "Liet.Žinios" Nr.169 z dn.27.VII.34 r. donoszą, że dn.26 b.m. przybył do Kłajpedy bawiący w Litwie senator Lindhagen. Razem z nim przybył dyrektor Elty E.Turauskas. Obaj oni odwiedzą gubernatora Navakasa.-

K o n d o l e n c j e s p o w o d u ś m i e r c i k a n c l e r z a D o l f u s s a. "Liet.Žinios" Nr.169 z dn.27.VII.34 r. donoszą, że w związku z tragiczną śmiercią kanclerza Dolfussa depesze kondolencyjne do rządu austrjackiego wystosowali: prezydent Republiki A.Smetona, prezes ministrów J.Tubelis, minister Spraw Zagranicznych St.Łozoraitis.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a.

M i n i s t e r Ł o z o r a i t i s u p r e z y d e n t a R e p u b l i k.i. "Liet.Aidas" Nr.169 z dn.27.VII.34 r. donosi, że minister Spraw Zagranicznych Łozoraitis wyjechał do Połągi, aby złożyć raport prezydentowi Państwa.-

S p i s f u n k c j o n a r j u s z y p a ń s t w o w y c h i s a m o r z ą d o w y c h. "Musu Rytojus" Nr.58 z dn.27.VII.34 r. donosi, że centralne biuro statystyczne zarządza w r.b. spis wszystkich funkcjonarjuszy instytucyj państwowych i samorządowych. Wszelkie dane o sobie udzielać będą sami funkcjonarjusze.-

U d e k o r o w a n i e p ł k. G u s t a i t i s a. "Rytas" Nr.169 z dn.27.VII.34 r. donosi, że prezydent Republiki Smetona, na specjalnej audjencji, przyjął lotników litewskich, którzy dokonali lotu dokoła Europy. Naczelnika awjacji i dowódcę eskadry reprezentacyjnej płk.Gustaitisa prezydent udekorował orderem Gedymina.-

W y j a z d d r. J. P a j a u j i s a. "Liet.Żinios" Nr.169 z dn. 27.VII.34 r. donoszą, że dr.J.Pajaujis wyjechał zagranicę w sprawie organizacji instytutu handlowego i zabawi tam około 2 tygodni. Nieco przedtem rektor instytutu inż.Gałvanauskas wyjeżdżał do państw skandynawskich również w sprawach instytutu.-

W p i s y n a u n i w e r s y t e t W i t o l d a W i e l k i e g o. "Liet.Aidas" Nr.169 z dn.27.VII.34 r. donosi, że w czasie wakacyj letnich na uniwersytet W.W. zapisało się 34 słuchaczy. Największa ilość wpisów wpływa w końcu sierpnia i początku września.-

Z a m k n i ę c i e s e m i n a r j u m n a u c z y c i e l s k i e g o. "Liet.Aidas" Nr.169 z dn.27.VII.34 r. donosi, że w r. b. marjampolskie seminarjum nauczycielskie będzie posiadało tylko dwa kursy: III i IV-ty. Pierwszego kursu nie było już w ub.r. szkolnym. Co zostanie założone zamiast seminarjum, dotychczas niewiadomo.-

P o w r ó t b u r m i s t r z a m. K o w n a. "Liet. Aidas" Nr. 169 z dn.27.VII.34 r. donosi, że burmistrz m.Kowna A.Merkis dnia 26 b.m. wrócił do Kowna z kongresu międzynarodowego przedstawicieli związków miast, który się odbył w Ljonie.-

N o w e d z i e ł o p r o f. P a k s z t a s a. "Rytas" Nr.169 z dn.27.VII.34 r. donosi, że w najbliższych dniach opuści prasę dzieło prof.Paksztasa, wydane przez komitet obchodu Dnia Morza,p.t. "Morze Bałtyckie". Dzieło to obejmuje najważniejsze problemy litewskiego morza.-

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

K r o n i k a.

Z j a z d o r g a n i z a c y j ł o t e w s k i c h. Prasa kowieńska z dn.27.VII.34 r. donosi, że w dniu 29 b.m. odbędzie się w Szawlach ogólnokrajowy zjazd łotewskich organizacyj w Litwie. Na zjeździe tym ma być uchwalona kwestja utworzenia organizacji, jednoczącej wszystkie związki. Pozatem ma być rozpatrzona kwestja wydawania pisma łotewskiego w Litwie i założenia gimnazjum z łotewskim językiem wykładowym.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"L i e t u v o s A i d a s" o d e m a r c h e n i e m i e c k i e m w s p r a w i e K ł a j p e d y. "Liet.Aidas" Nr.169 z dn.27.VII.34 r. Artykuł p.t. "Demarche niemieckie i jego oddźwięk". Streszczenie:

W sprawie wykonywania konwencji kłajpedzkiej Niemcy nie liczą się zupełnie z umotywowaniem prawnem swoich wystąpień. W ciągu nich Niemcy wiodły właściwie propagandę, wykorzystując dla niej trybunę Ligi Narodów. Wszelkie ich "skargi" na tematy kłajpedzkie okazały się bezpodstawne, czego dowiodło postępowanie przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze. Obecne demarche niemieckie u sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej spotkało się ze zdecydowanem niepowodzeniem. Oświadczenie lorda Edena dowiodło, że najprawdopodobniej wszyscy sygnatarjusze konwencji kłajpedzkiej myślą w podobny sposób, a mianowicie: że sprawa naruszania konwencji może być rozpatrywana tylko przez Ligę Narodów.

Prasa niemiecka, krytykując ustosunkowanie się państw sygnatarjuszy konwencji do demarche niemieckiego, usiłuje obronić dwie tezy: jedną, że państwa sygnatarjusze są i prawnie i moralnie odpowiedzialne za utrzymanie porządku w Kraju Kłajpedzkim, drugą zaś, że Niemcy mają pod każdym względem prawo przypomnieć im o tych obowiązkach. Tymczasem za nieporządki w Kraju Kłajpedzkim moralnie odpowiadają same Niemcy. Suwerenna władza w tym kraju została przekazana Litwie i Litwa nie może się zgodzić na to, aby Niemcy stały się w tej sprawie niejako superarbitrem, dyktującym swoje warunki.-

B e z p i e c z e ń s t w o K r a j u K ł a j p e d z k i e g o w o ś w i e t l e n i u "R y t a s a". "Rytas" Nr.169 z dn.27.VII. 34 r. Artykuł dr.A.Pakalniszkisa p.t."Polityka teroru a bezpieczeństwo Kraju Kłajpedzkiego". Streszczenie:

Omawiając charakter ostatnich zajść w Austrji, autor artykułu bezpośrednio nawiązuje do stosunków litewsko-niemieckich, które nazywa nienormalnemi. Chociaż Litwa nie stała się jeszcze terenem podobnych zajść, jak w Austrji, jednak materjały, uzyskane dzięki przeprowadzonym rewizjom i śledztwom, wyraźnie mówią, do czego dążą stronnicy Neumanna, Sassa oraz narodowi socjaliści w Kłajpedzie i dowodzą, że likwidacja tych ugrupowań zostaje dokonywana w należytym czasie. Przykład Austrji uczy, że Litwa musi być przygotowana do walki.

Konwencja przewiduje, że po pięciu latach może zostać zmieniona. Nadszedł zatem czas, aby w legalny sposób na podstawie zmiany konwencji zmienić również stosunki Litwy z Niemcami. Dla obrony swoich praw suwerennych w Kraju Kłajpedzkim,Litwa musiałaby mieć odpowiednie środki i dlatego powinny jej pomóc państwa sygnatarjusze konwencji w celu utrzymania pokoju na Wschodzie Europy.-

"L i e t u v o s K e l e i v i s" o z w o ł a n i u S e j m i k u K ł a j p e d z k i e g o. "Rytas" Nr.169 z dn.27.VII.34 r. zamieszcza artykuł z "Liet.Keleivisa", dając mu tytuł: "Czy Sejmik zrozumie nową sytuację?". Streszczenie:

Z rozporządzenia gubernatora w najbliższy piątek zostanie zwołana sesja Sejmiku. Na pierwszem posiedzeniu Dyrektorjum Reisgisa wystąpi ze swoją deklaracją. To posiedzenie Sejmiku w całym kraju wywołuje zainteresowanie tem większe, ponieważ Sejmik będzie się musiał wypowiedzieć w sprawie swoich zapatrywań na nowe Dyrektorjum.

Dotychczas Sejmik, zamiast twórczo współpracować z organem wykonawczym, wszelkiemi siłami popierał wystąpienia b.prezesa Dyrektorjum Boettchera. Doszło do tego, że sami członkowie Sejmiku wstąpili do partyj przeciwpaństwowych. Destrukcyjna robota Neumanna i Sassa trwała przeszło rok, Sejmik jednak nie uczynił nic, aby jej przeciwdziałać. Stał się on centrum akcji przeciwpaństwowej.

W zakresie pracy ustawodawczej Sejmik również nie wykazał własnej inicjatywy. Mając przed oczyma jedynie Niemcy, Sejmik nawet ustawy wzorował na ustawach obcych. Zdarzało się często, że projekty ustaw przygotowywali profesorowie z Królewca.

Od samego Sejmiku zależy, czy znajdzie on drogę ku korzystnej i twórczej pracy. W tym wypadku należałoby mu tylko życzyć dobrze. Gdyby jednak Sejmik sądził, że zdoła prowadzić robotę taką jak poprzednio, to się on grubo pomylił.-

K r o n i k a.

U j ę c i e L e o B o e t t c h e r a. "Musu Rytojus" Nr.58 z dn. 27.VII.34 r. donosi, że sędzia śledczy okręgu szawelskiego we wtorek wezwał do zbadania kierownika spraw Sejmiku Kłajpedzkiego Leo Boettchera. Po zbadaniu Boettcher został ujęty i odstawiony do więzienia. Był on czynnym członkiem partji "Sovog".-

A r e s z t y w K r a j u K ł a j p e d z k i m. Prasa kowieńska z dn.27.VII.34 r. donosi, że z rozporządzenia sędziego śledczego szawelskiego sądu okręgowego został aresztowany Hans Stigler, zamieszkały w powiecie Szyłokarczmy. Stigler gorliwie organizował partję narodowo-socjalistyczną w Kraju Kłajpedzkim. Osadzono go w więzieniu.-

-----ooo-----